

dr hab. Aneta Zelek, prof. ZPSB

Zachodniopomorska Szkoła Biznesu w Szczecinie

O detonatorach kolejnego kryzysu w polskiej gospodarce – na tle poglądów słuchaczy Programu Executive MBA

Streszczenie:

Prezentowany artykuł jest kolejnym, trzecim już tekstem opracowanym w cyklu debat z przedstawicielami młodej generacji kadry menedżerskiej. Konwencja tego artykułu bazuje na eksperymencie i polega na demonstracji poglądów i wypowiedzi słuchaczy menedżerskich studiów Executive Master of Business Administration, wyrażonych w postaci esejów z zakresu współczesnych problemów makroekonomicznych. W tegorocznej edycji (początek 2019 roku), za kluczową kwestię dotyczącą kondycji gospodarki światowej, w tym i polskiej uznano realne zagrożenie recesją, a nawet kryzysem. Artykuł obejmuje wyniki sondażu dotyczącego antycypacji kryzysu oraz raport ustrukturyzowany wokół kluczowych kwestii uznanych przez cytowanych autorów za główne zapalniki kryzysu gospodarczego. Są to: błędy polityki ekonomicznej i socjalnej państwa, spowolnione inwestycje, deficyty na rynku pracy oraz niekorzystne regulacje prawne.

Słowa kluczowe:

kryzys gospodarczy, detonatory kryzysu gospodarczego, zapalniki kryzysu, antycypacja kryzysu, zagrożenia kryzysowe dla polskiej gospodarki

Wprowadzenie

Prezentowany artykuł to już trzecia edycja unikatowego eksperymentu, którego celem jest cykliczne raportowanie swego rodzaju debaty makroekonomicznej z udziałem kadr menedżerskich młodego pokolenia (słuchaczy Programu MBA Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu w Szczecinie)¹. W tegorocznym wydaniu uwaga artykułu koncentruje się wokół zagrożeń kryzysowych dla gospodarki polskiej oraz na poszukiwaniu potencjalnych detonatorów kolejnego kryzysu. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że na początku 2019 roku symptomy pogarszającej się koniunktury gospodarczej w gospodarce światowej stały się faktem. Już nie tylko doniesienia i prognozy analityków i ekspertów awizują rychłe pogorszenie koniunktury², ale także faktyczne dane i parametry makroekonomiczne oraz tzw. informacje sygnałowe zwiastują spadek tempa wzrostu gospodarczego na świecie.

Celem artykułu jest zaprezentowanie zarówno danych obiektywnych dotyczących kondycji gospodarki światowej i polskiej na progu 2019 roku, jak również ukazanie w jaki sposób zmiany koniunktury są antycypowane przez kadr menedżerskie. Dlatego artykuł składa się z trzech części:

- (1) Dane i informacje sygnałowe o koniunkturze w gospodarce światowej i polskiej;

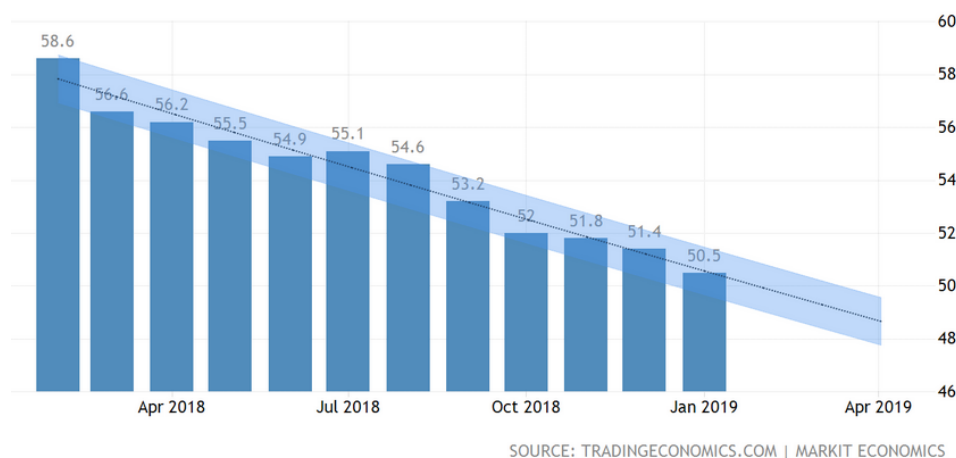
¹ Konwencja tego artykułu polega na demonstracji poglądów i wypowiedzi słuchaczy menedżerskich studiów Executive Master of Business Administration, wyrażonych w postaci esejów z zakresu współczesnych problemów makroekonomicznych. Wydaje się, że forma eseju doskonale sprawdza się jako płaszczyzna zaprezentowania punktu widzenia czy refleksji autorów, a nawet artykułowania swego rodzaju manifestu politycznego. Całość zgromadzonego materiału została opublikowana za zgodą autorów, a następnie uporządkowana, zredagowana i opatrzona przez redaktora odpowiednimi komentarzami i konkluzjami.

² Tooze A, *Crashed. How a Decade of Financial Crises Changed the World*, Penguin Random House, 2018; Ghosh J., Durand C., *The next financial crisis*, <https://newint.org/features/2018/07/01/the-next-financial-crisis>, (dostęp: 8.10.2018 r.); Rogoff K., *Crash time*, <https://www.project-syndicate.org/onpoint/crash-time-by-kenneth-rogoff-2018-09?barrier=accesspaylog> (dostęp: 27.12.2018 r.); Lagarde Ch. (MFW), *Kolejny kryzys finansowy może wybuchnąć lada moment. Analitycy wskazali "punkty zapalne"*, <https://www.forbes.pl/gospodarka/wybuchnie-kryzys-finansowy-sytuacja-na-swiecie/xd3l216> (dostęp: 05.10.2018).

- (2) Sondaż opinii polskich kadr menedżerskich dotyczących oczekiwań koniunkturalnych i antycypacji kryzysu;
- (3) Podglądy słuchaczy MBA nt. potencjalnych zapalników kryzysu w polskiej gospodarce.

Sygnaly dekonunktury w gospodarce światowej i w Polsce

Od końca 2017 r. w większości krajów świata, w tym szczególnie w krajach Europy spadają wskaźniki PMI³. W aktualnych pomiarach wskaźniki PMI dla różnych regionów świata kształtują się na granicy 50 punktów lub bardzo nieznacznie powyżej 50 (czyli awizują raczej rozwój), jednak spadki ich poziomów są już wyraźne i znaczące. Co bardzo istotne dynamika spadków PMI jest znacznie szybsza niż przewidują analitycy. Wydaje się, że ten trend jednoznacznie wskazuje na pogorszenie koniunktury. Na przykład w strefie Euro (zob. rys. 1), PMI na progu 2019 roku schodzi do granicznego poziomu 50 punktów, a według prognoz w połowie roku z pewnością spadnie poniżej tego poziomu.



Rysunek 1. Pomiar i prognoza wskaźnika PMI dla Strefy Euro w roku 2018 i w 2019

Źródło: <https://tradingeconomics.com/euro-area/manufacturing-pmi> (dostęp: 14.02.2019).

Podobne tendencje obserwowane są także w gospodarkach innych części świata. W zasadzie poza gospodarką USA (w której styczniowy odczyt PMI dla przemysłu utrzymał się na poziomie blisko 55 pkt.), w innych rejonach, PMI na koniec stycznia 2019 w stosunku do grudnia 2018 wskazuje na trend recesyjny⁴:

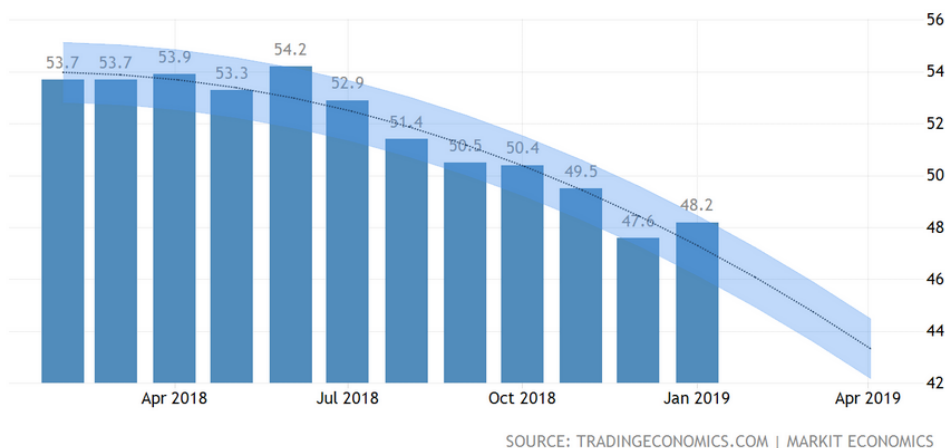
- Japonia – spadek z 53 do 50,3 pkt;
- Niemcy – spadek z 51,5 do 49,7 pkt;
- Wielka Brytania – spadek z 54,8 do 52,4 pkt.;
- Rosja – spadek z 51,7 do 50,9 pkt.;
- Chiny – spadek z 49,7 do 48,5 pkt.

Również w Polsce już w listopadzie 2018 r. w odczycie indeksu PMI doszło do zaskoczenia – PMI Polska po okresie ponad 4 lat kształtowania się na poziomie ponad 50 punktów (rekordowo wysoki wskaźnik dotyczył końca 2014 r. i wynosił blisko 56 punktów), po raz pierwszy spadł poniżej granicy 50 punktów. Jeszcze

³ Są to tzw. wskaźniki wyprzedzające (inaczej zwane sygnałnymi), czyli przewidujące przyszłą koniunkturę. W praktyce analitycznej z zakresu badań koniunkturalnych najbardziej rozpowszechnionym jest pomiar indeksu PMI. Na indeks PMI składa się 5 subwskaźników, które są tworzone w oparciu o ankietę 400 menedżerów logistyki i zaopatrzenia z danego kraju. Menedżerowie odpowiadają na pytania dotyczące swojej branży, oceniając ją pod kątem nowych zamówień, poziomu produkcji, dostaw zapasów oraz poziomu zatrudnienia jako lepszą gorszą bądź taką samą. Ankieta PMI jest zestandaryzowana i weryfikuje zwykle 5 zmiennych: nowe zamówienia, produkcję, zatrudnienie, wielkość zapasów, cenę i portfel zamówień. Jednak metodologia szacowania syntetycznego indeksu jest różna dla różnych krajów, tak aby najdokładniej oddawać lokalną sytuację gospodarczą. Na wyrażoną w procentach wartość indeksu PMI składa się suma procentowego udziału osób, które określiły sytuację w branży jako lepszą i połowy procentowego udziału osób, które stwierdziły, że sytuacja w branży się nie zmienia. Przykładowo wskaźnik PMI na poziomie 50 oznacza, że taka sama liczba respondentów wskazuje na poprawę, jak i pogorszenie sytuacji w branży.

⁴ <https://tradingeconomics.com/indicators> (dostęp: 13.02.2019).

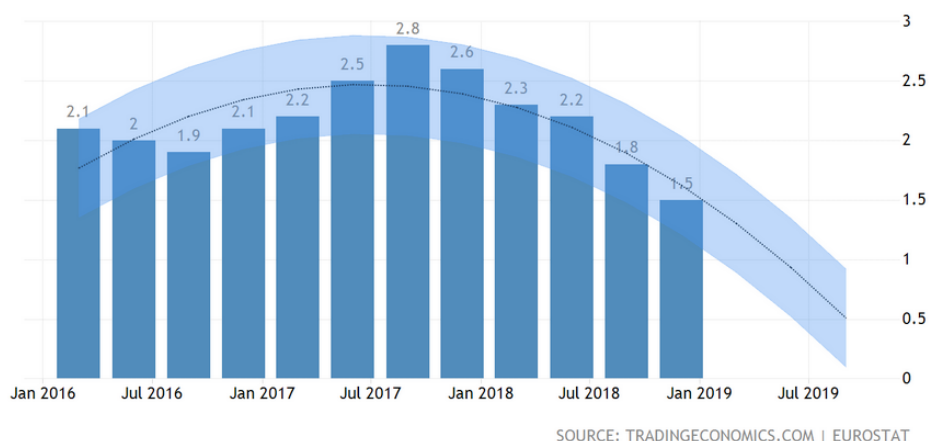
większe rozczarowanie przyniosły notowania za grudzień – indeks PMI na poziomie 47,60 stanowi najniższy wymiar od 5 lat (zob. rys. 2). Nieznaczna poprawa tego wskaźnika w notowaniu na koniec stycznia 2019 (poziom 48,20) niestety nie oznacza odwrócenia tego regresywnego trendu. Odnotowany pod koniec roku spadek wskaźnika PMI odzwierciedla zarówno słabsze tempo wzrostu liczby nowych zamówień, produkcji, jak i zatrudnienia. Jeżeli – jak przewidują analitycy – trend spadku PMI się utrzyma, a nawet pogłębi w kolejnych miesiącach można będzie mówić o wyraźnych symptomach recesji gospodarczej.



Rysunek 2. Pomiar i prognoza wskaźnika PMI dla Polski w roku 2018 i w 2019

Źródło: <https://pl.tradingeconomics.com/poland/manufacturing-pmi> (dostęp: 14.02.2019).

Potwierdzeniem sygnałów o słabnącej koniunkturze są również obiektywne dane makroekonomiczne. Według szacunków dotyczących tempa wzrostu PKB w pomiarze cokwartalnym widoczne są już niekwestionowane symptomy recesji. W krajach Unii Europejskiej w ostatnich czterech kwartałach odnotowuje się osłabione tempo wzrostu PKB – z 2,3 proc. w I kw. 2018 do 1,5 proc. w ostatnim kwartale minionego roku (zob. rys. 3). Wydaje się więc, że UE oddala się od szczytowo dobrych wyników z końca roku 2017 i zbliża się do fazy poważnego spowolnienia gospodarczego. Według oficjalnych prognoz wzrost gospodarczy w UE w 2019 nie przekroczy bariery 1,9 proc., a w 2020 odpowiednio 1,7 proc.⁵



Rysunek 3. Tempo wzrostu PKB w krajach UE w latach 2016–2018

Źródło: <https://tradingeconomics.com/european-union/gdp-annual-growth-rate> (dostęp: 14.02.2019).

Jeszcze szybszy spadek tempa wzrostu PKB jest awizowany dla polskiej gospodarki. To raczej pewne, że **krajowa gospodarka najlepsze czasy ma już za sobą**. Za nami sześć kwartałów wzrostu gospodarczego

⁵ Prognozy Komisji Europejskiej.

na poziomie ok. 5 proc. rocznie (zob. rys. 4). Kontynuowanie tego pozytywnego trendu wydaje się mało prawdopodobne. Trzeba zwrócić uwagę, że już w połowie 2018 roku **widać było oznaki spowolnienia w gospodarce światowej, na które – co oczywiste – polska gospodarka nie może pozostać obojętna**. Większość prognoz dla Polski na 2019 realistycznie zakłada spowolnienie wzrostu PKB do 3,5–3,8 proc.⁶ Pesymiści obawiają się nawet obniżenia do 3 proc., zaś optymiści mają nadzieję na dynamikę zbliżoną do 4 proc. Niezależnie od tych niezbyt zgodnych przewidywań co do tempa PKB na rok 2019, w kolejnych latach zakłada się dalsze spowolnienie – w 2020 roku do poziomu ok. 3,6 proc., w 2021 – 3,3 proc.



Rysunek 4. Tempo wzrostu PKB dla Polski w latach 2016–2018.

Źródło: <https://tradingeconomics.com/poland/gdp-growth-annual> (dostęp: 14.02.2019).

Na tle zaprezentowanych danych nie można jednoznacznie sugerować wejścia gospodarki światowej, a tym bardziej gospodarki polskiej w fazę kryzysu gospodarczego. Można jednak, bez większego ryzyka, przyjąć hipotezę o bezwzględnym spowolnieniu gospodarki, które w średnim horyzoncie czasowym może oznaczać pojawienie się mniej lub bardziej głębokiego kryzysu.

W oczekiwaniu na kryzys – sondaż opinii kadr menedżerskich

Zagrożenie kryzysem gospodarczym to aktualnie jeden z najistotniejszych czynników determinujących kondycję ekonomiczną firm oraz ich perspektywy rozwoju. Doniesienia analityków i ekspertów ekonomicznych o zbliżającej się recesji wywołują niepokój i wzmagają stan niepewności w środowiskach kierowniczych. Towarzyszy temu wzrastająca presja niewypłacalności i upadłości firm. W 2018 roku zbankrutowało w Polsce o jedną piątą więcej firm niż rok wcześniej. Rosnąca fala bankructw to jeden z pewnych symptomów, że gospodarka jest coraz bliżej spowolnienia, albo wręcz kolejnej odsłony kryzysu gospodarczego.

W Polsce nie prowadzi się regularnych badań opinii kadr menedżerskich dotyczących bezpośrednio zagrożeń kryzysowych. W zasadzie jedyne, systematyczne badania w podobnym zakresie to GUSowski panel pomiaru klimatu koniunktury. Według cyklicznego pomiaru tzw. wskaźnika syntetycznego koniunktury gospodarczej GUS (SI)⁷, pod koniec roku 2018 odnotowano znacznie słabsze wyniki niż na początku roku. I tak, ogólny w grudniu 2018 r. kształtował się na poziomie niższym od notowanego w listopadzie 2018 r. Wskaź-

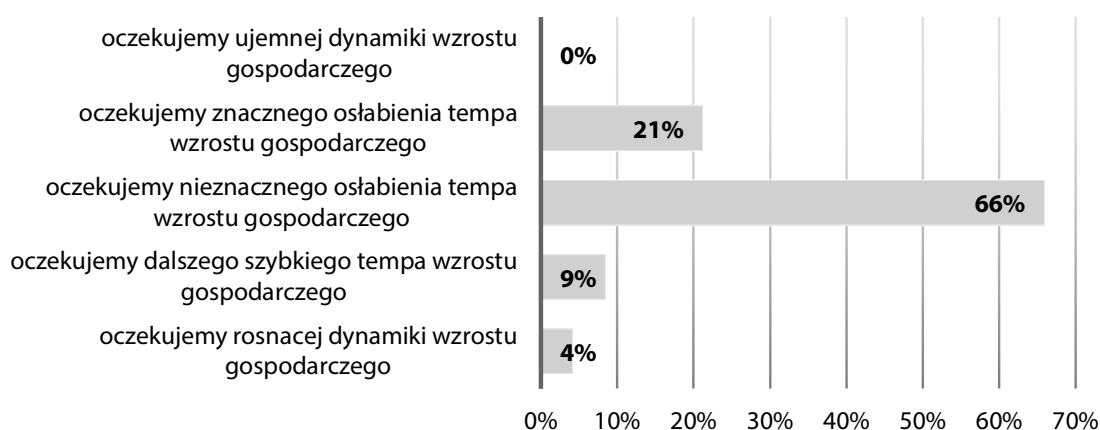
⁶ Wg założeń budżetu 2019, oraz wg prognoz Banku Światowego i Komisji Europejskiej.

⁷ Ogólny wskaźnik syntetyczny koniunktury gospodarczej od 1985 r. liczony jest jako wskaźnik złożony dla całej gospodarki każdego kraju członkowskiego Unii Europejskiej. Jest to tzw. wskaźnik odczuć ekonomicznych (Economic Sentiment Indicator – ESI), na który składają się: przetwórstwo przemysłowe – wskaźnik dotyczący bieżącego portfela zamówień (stanu), poziomu zapasów (z odwrotnym znakiem) oraz przewidywanej produkcji; budownictwo – wskaźnik dotyczący bieżącego portfela zamówień (stanu) i przewidywanego zatrudnienia; handel – wskaźnik dotyczący przeszłej i przyszłej sytuacji przedsiębiorstwa (lub sprzedaży) oraz poziomu zapasów (z odwrotnym znakiem); usługi – wskaźnik dotyczący ogólnej sytuacji jednostki w ostatnich trzech miesiącach, popytu w ostatnich trzech miesiącach oraz przewidywanego popytu. Szerzej: Business and Consumer Surveys, Komisja Europejska, DG ECFIN, http://ec.europa.eu/ecnpmy_finance/db_indicators/surveys/index_en.htm (dostęp: 12.02.2019).

nik ten nadal przyjmuje wartości powyżej średniej długookresowej (od marca 2017 r.), jednak pod koniec 2018 roku zaznacza się wyraźnie odwrócenie jego trendu.

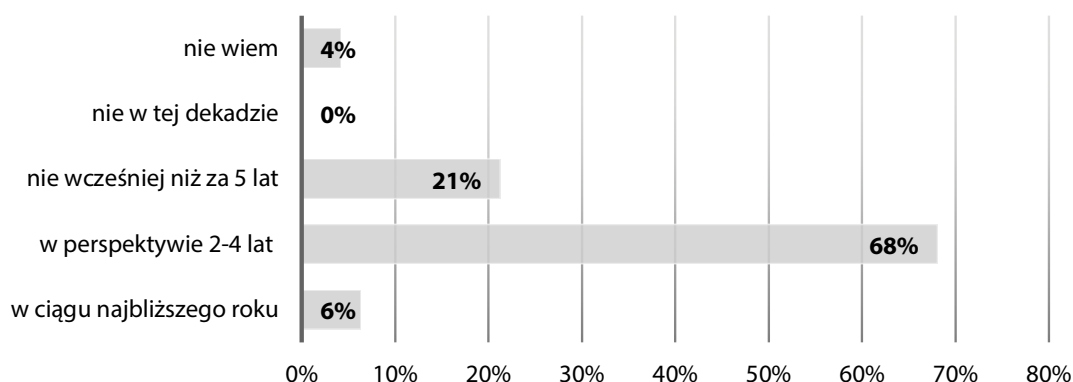
Bardziej niepokojące nastroje przedsiębiorców i menedżerów wynikają z wyników badań własnych Autorki, dotyczących oczekiwań koniunkturalnych przedsiębiorców z Pomorza Zachodniego, przeprowadzonych w okresie między wrześniem a grudniem 2018 r.⁸ Głównym celem prezentowanego sondażu było uzyskanie informacji na temat antycypacji stanu koniunktury gospodarczej w perspektywie najbliższego / nadchodzącego roku, oraz określenie najistotniejszych ryzyk i czynników zagrażających funkcjonowaniu firm.

W odpowiedzi na pytanie o oczekiwania co do koniunktury gospodarczej, respondowani menedżerowie wykazują umiarkowany pesymizm (zob. rys. 5). Blisko 90 proc. z nich, w 2019 roku oczekuje osłabienia dynamiki wzrostu gospodarczego (w tym 2/3 obstawia nieznaczny spadek dynamiki), a 13 proc. wierzy w dalszy szybki wzrost. Jednocześnie, żaden z badanych menedżerów nie wskazuje na możliwość spadku wartości PKB (czyli na ujemne tempo wzrostu gospodarczego), co można interpretować jako stosunkowo dobry sygnał i brak myślenia czarnoscenariuszowego.



Rysunek 5. Rozkład odpowiedzi na pytanie o oczekiwania co do koniunktury gospodarczej w roku 2019

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego sondażu eksperckiego.



Rysunek 6. Rozkład odpowiedzi na pytanie o czas nadejścia kolejnego kryzysu gospodarczego w Polsce

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego sondażu eksperckiego.

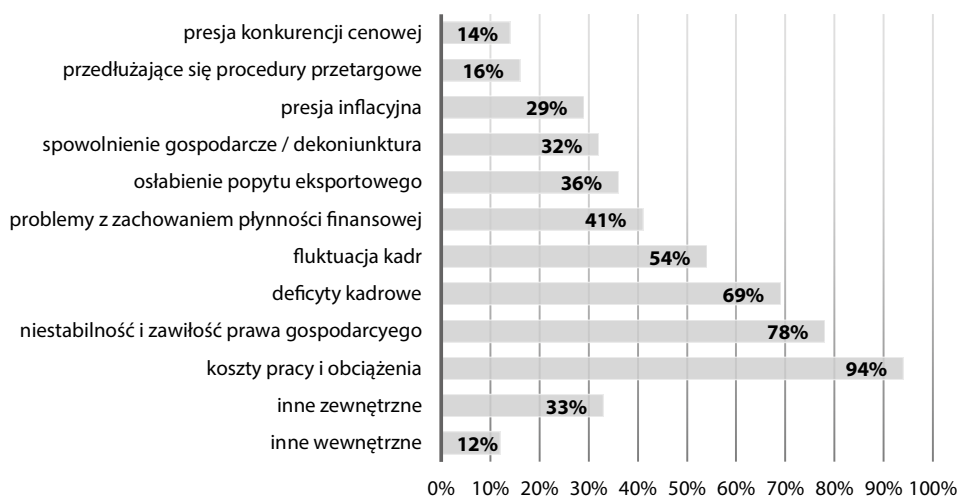
⁸ W sondażu opinii o charakterze panelu eksperckiego, wzięło udział 47 menedżerów wysokiego szczebla z przedsiębiorstw funkcjonujących w woj. zachodniopomorskim. Dobór próby nie jest reprezentatywny statystycznie, bowiem kryterium udziału w sondażu było zajmowane stanowisko kierownicze a nie rozmiar firmy, czy branża. Prezentowane wyniki mają charakter pilotażowy – projekt będzie miał swoją kontynuację w dwóch kolejnych edycjach (2019 i 2020).

Równie duży pesymizm towarzyszy analizie odpowiedzi na pytanie o ewentualny kryzys gospodarczy i czas jego nadejścia (zob. rys. 6). W tym przypadku blisko 70 proc. ankietowanych menedżerów za czas nadejścia dekonjunktury uznaje najbliższe 2–4 lata, niemniej co piąty oddala tę perspektywę w czasie i oczekuje kryzysu nie wcześniej niż za 5 lat. Warto skomentować też fakt, że żaden z respondowanych nie wierzy naiwnie w niedziałanie cyklu koniunkturalnego. Tylko 2 osoby nie potrafiły ocenić perspektywy czasowej następnego kryzysu, jednak zgadzają się z tezami o jego pewnym nadejściu.

Prezentowane badania pozwoliły również na określenie czynników ryzyka i głównych zagrożeń, z jakimi mają do czynienia aktualnie menedżerowie (zob. rys. 7). Za główne czynniki o kryzysogennym oddziaływaniu na firmy uznają oni dzisiaj przede wszystkim problemy kadrowe i związane z tym eksplozywnie rosnące koszty pracy (na ten problem zwraca uwagę 94 proc. badanych). Równie istotnym mankamentem prowadzenia biznesu w Polsce jest niestabilność, niepewność i nieścisłość przepisów prawa gospodarczego w szerokim rozumieniu (blisko 80 proc. wskazań). Co ciekawe, tylko co trzeci badany wskazuje problem globalnej koniunktury (spowolnienie gospodarki) za bardzo istotny czynnik rozwoju firmy.

Zastanawiać może stosunkowo niski odsetek odpowiedzi dotyczących problematyki wzrostu cen i kosztów. Rok 2018 obfitował już w bardzo istotne podwyżki cen, a kolejny rok daje dalsze zapowiedzi wzrostu cen o charakterze kosztotwórczym. Presja inflacyjna przstraszyła jednak tylko co trzeciego badanego menedżera.

Jeszcze mniej respondentów postrzega problemy presji konkurencyjnej za bardzo istotne ryzyko i potencjalny zapalnik kryzysu w firmie – tylko 14 proc. badanych zwraca na ten czynnik uwagę.



Rysunek 7. Rozkład odpowiedzi na pytanie o główne czynniki kryzysogenne dla firmy w roku 2019

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego sondażu eksperckiego.

Zapalniki kryzysu w gospodarce polskiej – poglądy słuchaczy MBA

Niezbyt optymistyczne nastroje gospodarcze, towarzyszące kadrom menedżerskim w Polsce znajdują swoje potwierdzenie w wypowiedziach powołanych w tej edycji eksperymentu badawczego do debaty słuchaczy Programu Executive MBA. Trzeba zwrócić uwagę, że ich poglądy odnosząc się do oceny kondycji polskiej gospodarki, dość trzeźwo i obiektywnie identyfikują potencjalne zagrożenia dla koniunktury w Polsce jako te transmitowane z zewnątrz. Bardzo trafnie komentuje to M. Kraczewski, który wskazuje na silne powiązanie krajowej gospodarki z gospodarką niemiecką⁹:

⁹ M. Kraczewski, Czy Polsce grozi kryzys / recesja?, Esej zaliczeniowy niepublikowany.

„...Niemcy jako nasz główny odbiorca dóbr eksportowych zmniejsza ilość zamówień od pięciu kolejnych miesięcy. Powodem jest mniejszy popyt na rynku i największy od dziesięciu lat spadek produkcji przemysłowej w Niemczech o 4,7% w porównaniu w listopadem 2017. Spadek zanotowany został we wszystkich głównych sektorach włącznie z przetwórstwem przemysłowym. Analitycy mBank Research komentując wyniki zauważyli, że gospodarka naszego największego partnera handlowego jest w technicznej recesji (dwa kwartały spadków PKB z rządu).

Według danych z gospodarki Niemiec możemy się spodziewać, że spowolnienie nastąpi także w Polsce lecz z lekkim opóźnieniem – tak samo jak to miało miejsce w przeszłości.”

Słuchacze MBA bardzo często też akcentują problem dekompozycji PKB w Polsce i dominację siły napędowej konsumpcji w generowaniu wzrostu gospodarczego. Według wielu z nich problem konsumpcji jako głównego motoru wzrostu oraz problem niedoborowego tempa wzrostu inwestycji w Polsce są najistotniejszymi zapalnikami potencjalnego kryzysu. Bardzo trafnie problem ten opiniuje Ł. Zaremba¹⁰:

„(...) Obecnie polskie PKB w głównej mierze opiera się o wysoki poziom konsumpcji, która skorelowana jest bezpośrednio ze znacznym wzrostem wydatków rządowych, m.in. mowa o efekcie programu 500 plus, który wdrożył obecny rząd. Aby zobrazować skalę rządowego przedsięwzięcia, należy przypomnieć, iż w roku budżetowym 2018, na sam program rodzina 500 plus, zapisano blisko 25 miliardów złotych. Mimo wielu kontrowersji odnośnie wydatkowania tak dużych kwot z kasy państwa, rząd nie zamierza wprowadzać w programie istotnych zmian, jak choćby kryterium dochodowe.¹¹ Trzeba wyraźnie podkreślić, iż w momencie wprowadzania programu, czyli zaraz po objęciu władzy przez obecny rząd, w Polsce notowaliśmy deflację, niskie bezrobocie i stały wzrost płac. Dziś, polska gospodarka jest w szczytowej fazie koniunktury, ale większość ekonomistów wskazuje, iż należy spodziewać się recesji. Dodatkowo, wszyscy jesteśmy świadkami znacznego wzrostu cen, a prognoza odnośnie inflacji na najbliższe 5 lat zakłada wskaźnik 2,5%, czyli trzeci najwyższy wynik wśród państw UE¹². Oczywiście jest fakt, iż będzie miało to bezpośredni wpływ na spadek poziomu konsumpcji w Polsce, a więc i na poziom PKB. Odpowiednim zabezpieczeniem na wypadek takiej sytuacji jest prowadzenie polityki wspierającej inwestycje, prywatne i publiczne. Poprzedni rząd zdawał sobie z tego doskonale sprawę, co potwierdza choćby wskaźnik inwestycji za rok 2015 na poziomie 20%. Warto dodać, iż w latach poprzednich był jeszcze wyższy. Natomiast, poziom inwestycji na koniec roku 2017 wyniósł ledwie 17%, co stanowi najgorszy wynik od 1996 roku.¹³ Czy obecny rząd zapomniał o inwestycjach? Wątpliwe, ponieważ premier Morawiecki, jako ówczesny minister właściwy ds. rozwoju, zapowiadał poziom inwestycji na poziomie 25%, zdając sobie doskonale sprawę, jak wielki wpływ mają na wynik PKB, ale również na jego stabilność ze względu na częste wahania konsumpcji i salda eksportu. Co się zatem stało z inwestycjami w Polsce po zmianie władzy, czyli pod koniec roku 2015?”

Niektóre poglądy respondowanych słuchaczy MBA dość krytycznie opiniują też politykę rządową w obszarze wielkich inwestycji industrialnych i infrastrukturalnych. Nie wystarczy zwrócić uwagi na sceptycyzm respondentów, można nawet mówić o ich dość przesmiewczych wypowiedziach na ten temat. Jedną z takich prezentuje M. Kurkierewicz¹⁴:

„...Jest bardzo trudno określić, na ile zapowiadane inwestycje takie jak Centralny Port Lotniczy, przekop Mierzei Wiślanej wraz z portem w Elblągu, odbudowa przemysłu stoczniowego itp. są tylko potrzebą polityczną, a na ile obecna władza jest zdeterminowana, żeby te pomysły realizować. Największym problem będą konsekwencje realizacji tych inwestycji, jeżeli się rozpoczną to pochłaniając ogromne środki staną się kołami zamachowymi kosztów, których nikt nie będzie chciał, ani mógł zatrzymać w przyszłości. Takim przykładem jest Lotnisko w Berlinie, gdzie pomimo ogromnych kosztów, Niemcy muszą kontynuować tę inwestycję bez względu na to czy ma ona obecnie sens ekonomiczny.”

W innych wypowiedziach słuchaczy MBA pojawia się również problem wyhamowania procesów inwestycyjnych w kontekście istotnego spadku udziału inwestycji zagranicznych w Polsce. W tej grupie opiniodawców dominuje przekonanie, że spadek BIZ w Polsce w latach 2016–2018 jest rezultatem pogłębiających

¹⁰ Ł. Zaremba, O błędach polskiej polityki ekonomicznej, Esej zaliczeniowy niepublikowany.

¹¹ <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/koszt-programu-rodzina-500-plus-w-2018-roku-komentarz-rafalskiej,805410.html> (13.12.2018).

¹² <https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/inflacja-w-polsce-prognozy-raport-zbp-wrzesien-2018/sptd3tb> (13.12.2018).

¹³ <https://www.newsweek.pl/biznes/gospodarka/inwestycje-w-polsce-najnizszy-wynik-od-lat-raport-mbanku/xmegwe7> (13.12.2018).

¹⁴ M. Kurkierewicz, O błędach polskiej polityki ekonomicznej, Esej zaliczeniowy niepublikowany.

się błędów w polityce ekonomicznej państwa wobec inwestorów zagranicznych. Tylko **w 2017 r. napływ inwestycji zagranicznych spadł o 56 proc. rok do roku, do najniższego od kilkunastu lat poziomu 34,7 mld zł**¹⁵. Nadal – według słuchaczy MBA – powielane są błędy w kreowaniu atrakcyjności inwestycyjnej w Polsce. Braki infrastrukturalne, ale także niesprzyjające otoczenie regulacyjne, powodują osłabienie procesów inwestycji zagranicznych. Za symptomatyczną w tym zakresie należy uznać wypowiedź M. Bobik¹⁶:

„...Niestabilne przepisy prawa, brak infrastruktury transportowej zniechęcają duże firmy przed otwieraniem oddziałów w Polsce. Brak lotnisk i węzłów komunikacyjnych uniemożliwiają sprawne przemieszczanie towarów; budowane są specjalne strefy przemysłowe – aby zachęcić przedsiębiorców do relokacji przedsiębiorstw – jednak jest to tworzone w lokalizacjach często skazanych na porażkę – ze względu na brak pracowników na danym terenie lub ich małą mobilność, brak portów lotniczych, dróg – to wszystko sprawia że jesteśmy mało atrakcyjni dla potencjalnych inwestorów. Kolejnym wątpliwym udogodnieniem dla przedsiębiorców są zmiany wprowadzane przez Ministerstwo Finansów, nakładające podatek 19% na firmy, które będą miały zamiar zmienić siedzibę i przenieść się do innego kraju. Istotą przepisów o exit tax jest opodatkowanie niezrealizowanych jeszcze zysków w związku z przeniesieniem przez podatnika do innego państwa aktywów. Dotyczy to również aktywów wchodzących w skład zagranicznego zakładu lub w związku ze zmianą rezydencji podatkowej. Zapewne ostudzi to zamiary wielu firm zagranicznych, które planowały otworzyć oddział w Polsce, ponieważ nic nie rodzi tak wielkiego ryzyka biznesowego jak ingerencja Państwa w sterowanie gospodarką rynkową.”

Kolejna grupa poglądów dotyczących potencjalnych detonatorów kryzysu w Polsce to nawiązania do zagrożeń sektorowych. Według części słuchaczy MBA, w Polsce możemy mieć wkrótce do czynienia ze scenariuszem analogicznym do amerykańskiej bańki na rynkach nieruchomości, tej, która stała się zapalnikiem ostatniego, potężnego kryzysu finansowego. Na ten aspekt zwraca szczególną uwagę P. Trajadecki, twierdząc, że utrzymująca się w Polsce od paru lat polityka niskich stóp procentowych, w swojej istocie musi doprowadzić do takich samych konsekwencji, jakie obserwowaliśmy w USA w 2008 roku¹⁷:

„...W Polsce sytuacja na rynku nieruchomości wygląda aktualnie podobnie jak w USA w roku 2008. (...) Ceny nieruchomości w kraju osiągnęły bardzo wysoki poziom. Jeden z najwyższych w historii. Za tym powinien pójść spadek popytu na domy/mieszkania. A dzieje się zupełnie odwrotnie. Niskie stopy procentowe sprzyjają kredytobiorcom, którzy wciąż czują się bezpiecznie płacąc niską ratę i chętnie sięgają po kolejne, większe nieruchomości. Utrzymywanie stóp procentowych na tak niskim poziomie przypomina mi ryzyko kursowe jakie podejmowały osoby biorące kredyt we frankach szwajcarskich. Liczyły one na to iż uda się zarobić na ryzyku kursowym i kupić mieszkanie dużo taniej niż zwykle. Dziś widzimy jak bardzo mylili się ci, którzy spekulowali iż kurs franka albo spadnie albo przynajmniej utrzyma się na podobnym poziomie. (...) W momencie gdy Rada Polityki Pieniężnej poniesie stopy procentowe raty kredytów mogą wzrosnąć nawet o 25%, a wtedy dla wielu osób może się okazać to zbyt dużym obciążeniem. Naturalnym będzie chęć sprzedaży tej nieruchomości, której nie są zdolni spłacać. Ale wtedy może być już za późno, ponieważ nie będą jedyni. A ceny nieruchomości poprzez zwiększenie podaży na rynku spadną drastycznie i nie będzie się opłacało tych mieszkań sprzedawać.”

Inny, choć w pewnym sensie powiązany z poprzednim wątek dotyczy determinant koniunktury w branży budowlanej, branży, która ze względu na bardzo wysoką wrażliwość na zmiany koniunktury ma wręcz barometryczny charakter. Jeden z respondowanych przedstawicieli tego sektora zwraca uwagę na bardzo istotne zagrożenia wynikające zarówno z regulacji prawnych, jak i z problemów rynku pracy. Jak sugeruje P. Kwapis, w branży budownictwa można mówić dzisiaj o bardzo silnym zagrożeniu kryzysem¹⁸:

„...Bazując na branży, w której pracuję (budownictwo) i obserwując wzrost zatrudnienia na przełomie ostatniego roku o 40 do 50% przy jednoczesnym spadku zapytań inwestycyjnych w IV kwartale 2018 stwierdzam, że przełamanie i kryzys nastąpi bardzo szybko – tym samym faza rozkwitu w tym cyklu koniunkturalnym będzie trwała bardzo krótko. Budownictwo jest bardzo specyficzną branżą, która bardzo nerwowo reaguje na wszelkie zmiany gospodarcze.

¹⁵ <https://businessinsider.com.pl/finanse/inwestowanie/wartosc-inwestycji-zagranicznych-w-polsce-dane-paih/8f7rljr> (dostęp: 14.02.2019).

¹⁶ M. Bobik, Czy Polsce grozi kryzys?, Esej zaliczeniowy niepublikowany.

¹⁷ P. Trajadecki, Czy Polsce grozi kryzys?, Esej zaliczeniowy niepublikowany.

¹⁸ P. Kwapis, Czy Polsce grozi kryzys?, Esej zaliczeniowy niepublikowany.

Przykładowo: w ubiegłym roku wprowadzono odwrócony VAT, który spowodował konsolidację na rynku mniejszych wykonawców budowlanych. Firma, w której pracuję bezpośrednio doświadczyła problemów z pozyskaniem podwykonawców na zakontraktowane inwestycje w formule generalnego wykonawcy. Zmuszeni byliśmy korzystać z większych firm, posiadających większe struktury i zaplecze finansowe zdolne podołać wymogom odwróconego VAT-u. Działanie to miało bezpośredni wpływ na wzrost kosztów, a co za tym idzie przy realizacji kolejnych kontraktów na wzrost naszych cen. Z pozoru zmiana polityczna, a w rzeczywistości poważna zmiana dla całej gospodarki.”

Spora grupa analizowanych słuchaczy Programu MBA, w swoich wypowiedziach akcentuje rolę deficytów na rynku pracy jako czynnika destymulującego wzrost gospodarczy, a tym samym jako potencjalnego zapalnika kryzysu gospodarczego. O ile samo stwierdzenie stanu niedoborów siły roboczej nie jest zaskakujące, o tyle poszukiwanie przyczyn takiego stanu rzeczy w polityce społecznej aktualnego rządu może być zaskoczeniem. Oto, w wielu wypowiedziach odnotowuje się bardzo krytyczne stanowisko wobec polityki społecznej, wskazując na jej negatywne oddziaływanie na rynek pracy. Jedną z bardziej stanowczych opinii w tej sprawie przedstawia M. Kraczewski¹⁹:

„... Polityka obecnego Rządu, nie promująca pracy tylko rozdawanie publicznych pieniędzy nie sprzyja wzrostowi gospodarczemu. Powiem więcej, odnoszę wrażenie, że kupowanie głosów na przykład programem 500+ prowadzi do patologii. Część naszego społeczeństwa nie jest wystarczająco mądra aby pracować i powiększać dochód na członka rodziny, podnosząc sobie standardy życia. Woli zrezygnować z pracy i pobierać od Państwa pieniądze za „bycie”. Patrząc nawet na osoby, które straciły pracę wymagane jest od nich przepracowanie co najmniej 365 dni w okresie 18 miesięcy poprzedzających rejestrację i odprowadzanie składek odpowiednio wysokich. Jeśli osoba, która straciła pracę spełni wymogi otrzymuje zasiłek na okres 6 lub 12 miesięcy. Kwoty zasiłku są zbliżone do dodatku 500+. Dziś nie trzeba pracować, nie buduje się kultury pracy, codziennego rannego wstawania, obowiązkowości, dziś wystarczy zwiększać populację Polski aby móc przeżyć.

Kolejnym aspektem związanym z rynkiem pracownika, jest zatrudnianie obcokrajowców. Obecne na polskim rynku szacunkowo pracuje 1,5 miliona osób z Ukrainy (dane NBP mówią o 900 tysiącach). Bolączką migrantów jest uzyskanie niezbędnych dokumentów do uzyskania legalnej pracy oraz długość terminu ich ważności. Odpowiedzią na problemy z „rękoma do pracy” naszych zachodnich sąsiadów jest przyjęty w Berlinie 19.12.2018 r. projekt dwóch ustaw dotyczących ułatwień w podejmowaniu pracy w Niemczech przez pracowników spoza Unii. 20 Ustawa ta zaczyna obowiązywać od 01.01.2020 i napływowi pracownicy, bez większych problemów uzyskują pozwolenie na pracę na okres dwóch lat (w Polsce jest to 6 miesięcy, a procedura uzyskania dokumentów może trwać i do roku czasu), dodatkowo kursy języka niemieckiego i wynagrodzenia na poziomie obowiązującym w Niemczech. Ustawa ta przewiduje także możliwość podjęcia pracy w każdym zawodzie. Raport firmy Work Service zakłada, że aż 59% badanych pracowników z Ukrainy deklaruje, że opuści nasz kraj”²¹.

W końcu bardzo ciekawą i niezwykle celną, syntetyzującą diagnozę sytuacji gospodarczej w Polsce zarysowuje w swojej wypowiedzi W. Kropiewnicki, który stawia hipotezę, że polska gospodarka jest w fazie intensywnej absorpcji kapitału. Autor ten dość odważnie eksperymentuje używając do oceny kondycji gospodarki tzw. macierzy opłacalności biznesu, wprowadzającej kategorię generatora i absorbera kapitału. Jego wywód – choć musi być interpretowany z ostrożnością ze względu na metodykę – trzeba uznać za logiczny i krytycznie obiektywizujący stan rzeczy²²:

„... Czy Polska gospodarka może zostać uznana za rentowny „podmiot gospodarczy” czy wręcz odwrotnie? Czy ROE „Polski” jest większe czy mniejsze od zysku normatywnego?

Analizę zaczniemy od udziału w rynku naszego „Przedsiębiorstwa Polska”. Tylko co należałoby rozumieć pod tym pojęciem w przypadku Państwa? Proponuję użyć w tym celu łatwo dostępny parametr – inwestycje zagraniczne w Polsce. Miernik naszej „wartości” dla inwestorów zagranicznych. I tu „zielono” niestety nie jest – ostatnie lata rządów „Dobrej Zmiany” nie napawają optymizmem w tym względzie. Narodowy Bank Polski w swoich danych za rok 2017

¹⁹ M. Kraczewski, Czy Polsce grozi kryzys..., op. cit.

²⁰ <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2018-12-20/rfn-rzadowe-projekty-ustaw-o-migracji-zarobkowej-spoza-ue> (dostęp: 13.12.2018).

²¹ <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,24310961,wyjada-z-polski-a-moze-czekaja-az-w-naszycy-urzedach-bedzie.html> (dostęp: 13.12.2018).

²² W. Kropiewnicki, Polska gospodarka – generator czy absorber?, Esej zaliczeniowy niepublikowany.

podał: „Napływ inwestycji zagranicznych w 2017 r. spadł o 55 proc. rdr”. Dane te brzmią przerażająco i nie pozwalają spojrzeć z uśmiechem w przyszłość. Inwestorzy chyba nie dali się zmylić polityce „+<tutaj_wstaw_dowolny_podarek_dla_ludu>”. Dodatkowo w świetle nadciągającego kryzysu w światowej gospodarce wygląda na to, że podążamy albo w kierunku przepaści albo zderzenia czołowego ze ścianą. Pozwalam sobie zatem uznać udział w rynku jako minus.

Co natomiast z naszym „cash flow”? Tu też nie mamy się z czego cieszyć – w ubiegłym roku dzięki doskonałej koniunkturze mogliśmy sobie pozwolić jako Polska na wiele, natomiast ten czas bezpowrotnie minął i czeka nas albo zaciskanie pasa albo jeszcze większy wzrost zadłużenia (z wizją dołączenia do ligi zadłużonych – Włochy, Grecja itp.). Wątpliwe jest aby nasza gospodarka w perspektywie nadchodzącego kryzysu była w stanie sfinansować rozbudzone potrzeby suwerena (+500, +Mieszkanie itp.). Dług publiczny Polski w 2018 osiągnął rekordowy poziom i na nic zdadzą się tutaj telewizyjne zakłęcia o „nadwyżce budżetowej” przekazywane przez TVP. W świetle tych faktów i nadchodzących zdarzeń nasz narodowy „cash flow” musimy niestety określić jako ujemny.

(...) Kończąc pozwolę sobie stwierdzić, że nasze Przedsiębiorstwo „Polska” to zdecydowanie absorber kapitału niż jego generator. Ostatnie 3 lata tylko pogłębiły ten stan wpędzając nas w otchłań niekontrolowanych wydatków socjalnych aby tylko utrzymać słupki poparcia na wysokim poziomie. W tym wszystkim, pomimo buńczucznych zapowiedzi, zapomniano o gospodarce i wyzwaniach stojących przed nami w świetle już trwającej Rewolucji Przemysłowej 5.0. „Plan Morawieckiego” okazał się PowerPoint`ową mrzonką a z 1 mln. Narodowych Elektrycznych Samochodów udało się zbudować jeden egzemplarz testowy (w dodatku w oparciu o zachodni egzemplarz samochodu elektrycznego). Nasza przyszłość maluje się w ciemnych barwach i w świetle postępującej robotyzacji przemysłu nawet nasz status „montowni” staje się zagrożony”.

Podsumowanie

Przedstawione w pierwszej części niniejszego artykułu dane makroekonomiczne oraz dane sygnałowe dotyczące przewidywań co do koniunktury gospodarczej w roku 2019 i w latach kolejnych dość jednoznacznie wskazują na pojawienie się pierwszych, wyraźnych symptomów spowolnienia gospodarczego. I choć na tle tych danych nie można mówić o konkretnych detonatorach kryzysu, to jednak ich uwzględnienie prowadzi do pewnej konstatacji o istnieniu realnych zagrożeń recesyjnych. Doniesienia te znajdują swoje potwierdzenie w opiniach kadr kierowniczych (zaprezentowanych w drugiej części artykułu). Faktycznie, z sondażu opinii menedżerów wynika, że antycypują oni kryzys i oczekują perturbacji w gospodarce w perspektywie najbliższych 2–4 lat. Co ciekawe, za najistotniejsze potencjalne zapalniki kryzysu uznają czynniki związane z gospodarką krajową. Obawy badanych menedżerów w mniejszym stopniu wynikają z zagrożenia transmisji kryzysu z zagranicy, a w znaczącym stopniu są związane z problemami krajowego rynku pracy oraz z kierunkami regulacji i polityki ekonomicznej państwa. To dość zaskakujący wniosek, bowiem w ocenie analityków gospodarczych, potencjalny kryzys ma mieć proveniencje międzynarodowe (globalne). Jeszcze większe zaskoczenie przynosi analiza poglądów badanych słuchaczy MBA (część trzecia artykułu), którzy zademonstrowali bardzo krytyczną postawę wobec aktualnej polityki rządowej i tym samym w niej właśnie identyfikują potencjalne źródła nadchodzącego kryzysu.

Podejmując próbę rekapitulacji zaprezentowanych w niniejszym opracowaniu wniosków badawczych, należy stwierdzić, że:

- (1) Nie ma większych wątpliwości, że polska gospodarka zmierza w kierunku poważnego spowolnienia, a w warunkach niesprzyjających zdarzeń w otoczeniu zewnętrznym może być nawet zagrożona kryzysem;
- (2) Nadchodzący kryzys prawdopodobnie nie będzie miał charakteru eksplozyjnego (wybuchowego) – będzie raczej efektem klasycznego przejścia z fazy rozkwitu do fazy recesji;
- (3) Najpoważniejszych zagrożeń należy oczekiwać w perspektywie średniookresowej – od 2 do 4 lat;
- (4) Główne źródła potencjalnego kryzysu tkwią w sytuacji i polityce wewnętrznej, ze szczególnym uwzględnieniem istotnych mankamentów w aktualnej polityce inwestycyjnej, finansowej i socjalnej państwa.

Bibliografia:

- Bobik M., Czy Polsce grozi kryzys? , Esej zaliczeniowy niepublikowany.
- Kraczewski M., Czy Polsce grozi kryzys / recesja? , Esej zaliczeniowy niepublikowany.
- Kropiewnicki W., Polska gospodarka – generator czy absorber ?, Esej zaliczeniowy niepublikowany.
- Kurkierewicz M., O błędach polskiej polityki ekonomicznej, Esej zaliczeniowy niepublikowany.
- Kwapis P., Czy Polsce grozi kryzys? , Esej zaliczeniowy niepublikowany.
- Lagarde Ch. (MFW), Kolejny kryzys finansowy może wybuchnąć lada moment. Analitycy wskazali “punkty zapalne”.
- Tooze A, Crashed. How a Decade of Financial Crises Changed the World, Penguin Random House, 2018.
- Trajadecki P., Czy Polsce grozi kryzys? , Esej zaliczeniowy niepublikowany.
- Zaremba Ł., O błędach polskiej polityki ekonomicznej, , Esej zaliczeniowy niepublikowany, Esej zaliczeniowy niepublikowany.

Netografia:

- Ghosh J., Durand C., The next financial crisis, <https://newint.org/features/2018/07/01/the-next-financial-crisis>, (dostęp: 8.10.2018).
- Rogoff K., Crash time, <https://www.project-syndicate.org/onpoint/crash-time-by-kenneth-rogoff-2018-09?barrier=accesspaylog> (dostęp: 27.12.2018).
- <https://www.forbes.pl/gospodarka/wybuchnie-kryzys-finansowy-sytuacja-na-swiecie/xd3l216> (dostęp: 05.10.2018).
- <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2018-12-20/rfn-rzadowe-projekty-ustaw-o-migracji-zarobkowej-spoza-ue> (dostęp: 27.12.2018).
- <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,24310961,wyjada-z-polski-a-moze-czekaja-az-w-naszyc-urzedach-bedzie.html> (dostęp: 27.12.2018).
- http://ec.europa.eu/ecnpmy_finance/db_indicators/surveys/index_en.htm (dostęp: 27.12.2018).
- <https://tradingeconomics.com/indicators> (dostęp: 13.02.2019).
- <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/koszt-programu-rodzina-500-plus-w-2018-roku-komentarz-rafalskiej,805410.html> (13.12.2018).
- <https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/inflacja-w-polsce-prognozy-raport-zbp-wrzesien-2018/sptd3tb> (13.12.2018).
- <https://www.newsweek.pl/biznes/gospodarka/inwestycje-w-polsce-najnizszy-wynik-od-lat-raport-mbanku/xmegwe7> (13.12.2018).
- <https://businessinsider.com.pl/finanse/inwestowanie/wartosc-inwestycji-zagranicznych-w-polsce-dane-paih/8f7rljr> (dostęp: 14.02.2019).

On the detonators of the next crisis in Polish economy – on the background of the Executive MBA program participants' opinions

Summary:

This article is already the third text, which has been elaborated in a series of debates with representatives of a young generation of managerial staff. The convention of this article is based on an experiment and it reports the demonstration of views and statements of the Executive Master of Business Administration participants, expressed in the form of essays in the field of contemporary macro-economic problems. In the presented edition (beginning of 2019), the real threat of recession and even the crisis was recognized as the key issue regarding the condition of Polish economy. The article includes the results of a crisis anticipation survey and a report structured around key issues recognized by the cited authors as the main initiators of the economic crisis. These are: errors in the domestic economic and social policy, reduction of investments, deficits in the labor market and unfavorable legal regulations.

Key words:

Economic crisis; detonators of the economic crisis; crisis initiators; anticipation of the crisis; crisis threats for the Polish economy